

POROZMAWIAJMY O NASZYM WSPÓŁCZESNYM PATRIOTYZMIE

- Przemówienie Dyrektora, Józefa Przybylskiego z okazji Święta Niepodległości

Nie tak dawno, bo 5 listopada w naszej auli wysłuchałem wykładu znanego historyka, Honorowego Obywatela Łomży, profesora Janusza Tazbira oraz nabyłem jego ostatnią pozycję książkową zatytułowaną „Pokuszenie historyczne”. W przedmowie Profesor pisze: „ (...) ich autora interesowały przede wszystkim dwa problemy: kształtowanie się polskiej świadomości narodowej oraz ciągłości pewnych wątków dziejów Rzeczypospolitej i jej mieszkańców. Ciągłości, której nawet kolejne rozbiory nie były w stanie przerwać. Stąd wiele miejsca poświęciłem przemianom polskiego patriotyzmu”.

W tak ważnym dla nas momencie, postawmy sobie kilka pytań dotyczących najistotniejszych spraw, a mianowicie:

Co oznacza dziś stwierdzenie ”Być Polakiem”?

To nic innego, jak nerwicowe zapatrzenie w przeszłość, a tę nerwicowość sprawiły kataklizmy, które wydarzyły się w historii i właśnie wydarzenia historyczne nadal zajmują wiele miejsca w naszej świadomości.

Co w różnych wiekach znaczyło być Polakiem?

W średniowieczu była to wspólnota języka, w kilku następnych stuleciach wspólnota przywilejów stanowych i państwa, w XVII stuleciu bycie Polakiem stanowiło kryterium wyznania, odnowione w XIX wieku z powodu braku niepodległości i w końcu w dniu dzisiejszym być Polakiem oznacza za prof. Tazbirem „świadomość wspólnoty dziedzictwa historycznego”.

Co jest przyczyną, że dla wielu wyrzeczenie się polskości przestaje być hańbą i zdradą narodową?

Odpowiem też pytajnikami. Może nadeszło stulecie, w którym zmiana przynależności narodowej będzie traktowana jak kiedyś zmiana wyznania? A może przyczyna tkwi w tym, że część młodego pokolenia zaczyna być zmęczona krajem, którego dzieje są pasmem tysiącletnich cierpień?

Czy nie zmienia się nasz stosunek do ojczyzny?

Przecież przez wiele pokoleń uczono nas, że dla niej powinniśmy być gotowi do najwyższych poświęceń. Zarzuca się nam, że w przeciwieństwie do ludzi Zachodu, swoje święta narodowe obchodzimy smutno, choćby 11 listopada według prof. Tazbira to odmiana Zaduszek, choć za usprawiedliwienie niech służy fakt, że odzyskaną niepodległością cieszyliśmy się zaledwie 20 lat, a później przyszły dwie okupacje i Polska Ludowa. W tym dniu na pewno dojdziemy do wniosku, że Polska straciła niepodległość nie z własnej winy, a odzyskała ją głównie dzięki wysiłkom, zasługom i staraniom samych Polaków.

A o to, która z dróg wiodących do niepodległości – czyn zbrojny czy praca organiczna, kultura czy konspiracja do niej doprowadziła, będą stale spierać się historycy.

Na koniec ponownie zacytuję prof. Janusza Tazbira: „Nie ma chyba takiego narodu, który by zdołał wywalczyć niepodległość bez rozwoju własnej kultury oraz opartej na niej świadomości etnicznej. Cyprian Kamil Norwid napisał, iż w naszym kraju, każdy czyn przychodzi za wcześnie, każda książka za późno. Tam zaś, gdzie energia wyprzedza inteligencję, co pokolenie następuje rzeź. Miejmy nadzieję, że ten rozdział naszych dziejów został bezpowrotnie zamknięty”.

Józef Przybylski

Patriotyzm

Wpisany przez

czwartek, 02 grudnia 2010 10:15 - Poprawiony czwartek, 02 grudnia 2010 10:17
